

JAK I KOGO ? WYBIERAMY ?

„PAŃSTWOWE SIANO”

Powracających z wakacyjnej sielanki studentów Uczelnia wita serdecznie i jednocześnie zmusza do aktywności nie tylko naukowej. Bo choć nastroje jakie pozostały po -miejmy nadzieję -udanych wakacjach niezbyt temu sprzyjają, musimy do tej sprawy podejść całkiem poważnie. Nie można w żadnym wypadku "uskutecznić żadnych kuciek" - jak to niejednokrotnie miało miejsce w przeszłości. Te wybory dają nam prawdziwie mocny atut - możliwość aktywnego udziału w wyborze władz Uczelni. Już nie jesteśmy postawieni w sytuacji, że wolno nam jedynie kręcić nosem i cicho kwestionować skład osobowy jaki zasiada w przytulnych gabinetach dziekańskich i rektorskich Obecna (nowa) Ustawa o Szkolnictwie Wyższym, a w kosekwencji podporządkowany jej regulamin wyborczy AGH daje studentom mandaty elektorckie, dzięki czemu stajemy się decydującą grupą uczestniczącą w wyborze władz Uczelni (tzw. organów jednoosobowych - Rektor, Dziekan - oraz kolegialnych - Senat, Rada Wydziału).

Na jakich zasadach uczestniczymy w wyborze władz, jaką siłę reprezentujemy jako grupa? Każdy wydział wybiera spośród swoich studentów Elektorów do dwóch typów kolegiów: Wydziałowego Kolegium Elektorów i Uczelnianego Kolegium Elektorów. Pierwsze wybiera Dziekana i Prodziekanów oraz delegatów studenckich do Rady Wydziału i Senatu; drugie - Rektora i Prorektorów.

Kto to taki - Elektor? Studencki Elektor to członek Uczelnianego lub Okręgowego (Wydziałowego) Kolegium Elektorów, wybierany przez wszystkich studentów zapisanych na bieżący semestr studiów dziennych z danego Wydziału Akademii. Prawo zgłaszania Kandydatur przysługuje każdemu wyborcy. Kandydaturę zgłasza się w formie pisemnej; kandydat na Elektora musi wyrazić pisemną zgodę na kandydowanie na odpowiedniej liście. Wybrani zostają kandydaci w liczbie równej ilości miejsc do obsadzenia, którzy otrzymują największe liczby głosów, jednak nie mniej niż 50% głosów ważnych. Przeprowadzenie akcji wyborczej wśród studentów należy do powołanych przez Dziekana na wniosek Samorządu - Studenckich Wydziałowych Komisji Wyborczych. Komisje te, w swoim 5-osobowym składzie działają wspólnie z Wydziałowymi Komisjami Wyborczymi, złożonymi z pracowników Akademii (które przeprowadzają wybory wśród swojej grupy). Składy liczbowe Kolegiów Elektorckich zawierają załączniki do Regulaminu Wyborczego. Treść owego Regulaminu oraz Załączników należy szukać na wydziałowych tablicach ogłoszeń. "BIS-2" w swoim kolejnym numerze poda treść załączników, zawierających skład liczbowy poszczególnych grup wyborczych na 13 wydziałach Akademii.

cd. str.2

Według zapewnień nowy system pomocy materialnej dla studentów miał obowiązywać i "działać" od pierwszego dnia nowego roku akademickiego. Niestety, Dyrektor Departamentu MEN dr inż. Jerzy Gasiorowski rozesłał 13 września do wszystkich szkół wyższych teleks, w którym wyjaśnia: "Projekt nowego rozporządzenia w sprawie warunków i rodzajów i wysokości państwowych świadczeń pomocy materialnej dla studentów studiów dziennych jest obecnie konsultowany ze środowiskiem akademickim i właściwymi resortami. Zakłada się, że projektowany akt będzie podjęty przez Radę Ministrów niezwłocznie po uchwaleniu Ustawy o Szkolnictwie Wyższym i wejdzie w życie z dniem 1 października 1990 r."

W dalszym ciągu teleksu pan Dyrektor proponuje wypłacanie (w październiku) stypendium na podstawie rozporządzenia MEN z 16 października 1989 r.

Zgodnie z tym Rektor Kreczmer zarządził:

-podstawa stypendium socjalnego	-484 tys.zł,
-dodatek dla studentów I roku	-145 tys.zł,
-dodatek dla łamiejskowych	-145 tys.zł,
-wysokość stypendium naukowego:	
4.00-4.30	150 tys.zł,
4.31-4.60	220 tys.zł,
4.61-5.00	320 tys.zł,

cd. str.3

SPOSÓB NA OSOBOŚĆ PRAWNA

"Członkowie Założyciele FUNDACJI SAMORZĄDU STUDENTÓW AGH

Działając w przekonaniu o konieczności podjęcia wspólnego wysiłku dla zapewnienia korzystnego rozwoju duchowej i materialnej egzystencji STUDENTOM i ABSOLWENTOM AKADEMII GÓRNICZO-HUTNICZEJ,

Stojąc na stanowisku iż niezbędna jest pomoc - STUDENTOM i ABSOLWENTOM NASZEJ UCZELNI w zakresie dydaktycznym, naukowym oraz socjalnym - dla realizacji ich pragnień i ambicji,

Pragnąc w maksymalnym stopniu wykorzystać siły i zdolności twórcze w nowej sytuacji społeczno-ekonomicznej" - to cytata ze statutu zarejestrowanej 27 sierpnia 1990 roku FUNDACJI SAMORZĄDU STUDENTÓW AKADEMII GÓRNICZO-HUTNICZEJ".

Aktym tym zakończony został dwumiesięczny okres powoływania do życia Fundacji.

cd. str.7

JAK I KOGO WYBIERAMY (cd. ze str. 1)

Należy podkreślić wpływ studentów na wybór jednoosobowych organów władzy uczelni (Rektora i Dziekanów). Jest to ważna sprawa - przy zdecydowanym stanowisku jakie zajmie studencka grupa Elektorów, jej głosy będą decydujące w wyborze odpowiedniego kandydata.

Następna istotną sprawą jest wybór Prorektora i Prodziekanów do spraw studenckich. Otóż wysunięta przez Rektora-Elektę czy Dziekana-Elektę kandydatura - odpowiednio - Prorektora i Prodziekana d/s studenckich, wymaga zgody większości studentów - członków odpowiedniego Kolegium Elektorów. Zakwestionowanie przez Elektorów studenckich danej kandydatury, zmusza zgłaszającego do wysunięcia nowej.

W tym roku kończą się kadencje wszystkich Samorządów Studenckich na naszej Uczelni.

W związku z tym, równoległe do wyborów Władz Uczelni przeprowadzimy wybory do Samorządów Studenckich. Procedura wyborcza będzie w tym przypadku taka sama jak przy wyborze Elektorów studenckich. Tok wyboru władz Samorządu Studentów AGH ustala odpowiedni Regulamin.

W gestii nowo wybranych Samorządów będzie wyłonienie spośród siebie Prezydium oraz wysunięcie kandydatów delegatów do Senatu i Rady Wydziału. Zgodnie z nowym regulaminem wyborczym delegatów do organów kolegialnych uczelni (tj. Senatu i Rady Wydziału) wybierają Wydziałowe Kolegia Elektorów.

Studencka grupa członków Senatu liczy 13 osób (po jednym studencie z każdego wydziału). Delegaci do Rady Wydziału tworzą grupę, której liczebność stanowi nie mniej niż 10% osobowego składu odpowiedniej Rady Wydziału.

Liczby te, jak i inne szczegółowe procedury wyborcze określa Regulamin Wyborczy, zatwierdzony przez Senat Akademii Górniczo-Hutniczej w dniu 22.09.1990r.

Choć pora w jakiej odbędzie się wybory, jest niedogodna dla większości studentów, musimy do niej podejść poważnie i zdecydowanie. Niech bieżące sprawy z jakimi borykamy się na początku każdego roku akademickiego - brak zaliczeń i wpisów, miejsca w akademiku - nie "przyćmią" nas na tyle, by te wybory potraktować jako kolejne do odpuszczenia. NIE TYM RAZEM! 50% uczestnictwa w wyborach to niezbędne minimum by były one ważne! Ale dlaczego mamy zadowolnić się minimum? Możemy decydować o czymś więcej i na dłużej - więc wykorzystajmy to!

Jacek Kmiecik
Studencka Uczelniana
Komisja Wyborcza

Harmonogram akcji wyborczej do organów
A G H w roku 1990

- 90.10.03 Podanie miejsca przyjmowania zgłoszeń Kandydatów do:
- Uczelnianego Kolegium Elektorów
- Wydziałowego Kolegium Elektorów
- Samorządów Wydziałowych
- 90.10.03 Przyjmowanie zgłoszeń Kandydatów do w/w Kolegiów oraz Samorządów
do 10.10
- 90.10.11 Ogłoszenie list Kandydatów oraz terminów zebrań wyborczych

- 90.10.12 I-sza tura wyborów do:
do 10.17 - Uczelnianego Kolegium Elektorów
- Wydziałowego Kolegium Elektorów
- Samorządu Studenckiego
- 90.10.18 Wyniki I-szej tury wyborów /wywieszenie list/
- 90.10.18 Ewentualne przeprowadzenie II-giej tury wyborów
do 10.23
- 90.10.18 Zgłaszanie Kandydatów na Rektora
do 10.24
- 90.10.18 Wybory delegatów studenckich do Senatu i Rad Wydziałów
do 10.25
- 90.10.26 Ogłoszenie listy Kandydatów na Rektora
- 90.10.27 Spotkania przedwyborcze z Kandydatami na Rektora.
do 10.11
- J.w. Zgłaszanie Kandydatów na Dziekanów
- 90.11.06 Wybory Rektora /zebranie Uczelnianego Kolegium Elektorów/
- J.w. Ogłoszenie listy Kandydatów na Dziekanów
- 90.11.09 Ewentualne przeprowadzenie II-giej tury wyborów
- 90.11.12 Wybory Dziekanów /zebrania Wydziałowych Kolegiów Elektorów/
- 90.11.15 Ewentualne przeprowadzenie II-giej tury wyborów
- 90.11.16 Zgłoszenie Kandydatów na Prorektorów przez Rektora-Elektę
- 90.11.16 Zgłaszanie Kandydatów na Prodziekanów przez Dziekanów-Elektów oraz delegatów do Senatu w grupie prof. i dr hab.
do 11.23
- 90.11.19 Wybór Prorektorów /zebranie Uczelnianego Kolegium Elektorów/
- 90.11.21 Ewentualne przeprowadzenie II-giej tury wyborów Prorektorów
- 90.11.26 Ogłoszenie listy Kandydatów na Prodziekanów i delegatów do Senatu w grupie prof. i dr hab.
- 90.11.27 Wybory Prodziekanów i delegatów do Senatu w grupie prof. i dr hab. /zebrania Wydziałowych Kolegiów Elektorów/
do 11.30

ROS mówki o ROS-ie ...

Na temat Rady Usiedła Studenckiego mówiło się w ubiegłym roku akademickim różnie-czasem dobrze, czasem źle, najczęściej jednak nie mówiło się wcale. O istnieniu ROS-u niektórzy dowiedzieli się dopiero z komunikatów rozlepianych w akademikach w czasie bojkotu opłat. Po raz drugi ROS dał o sobie znać w maju jako organizator Rajdu Miasteczka. Sprawa opłat za akademiki została przez ROS ewidentnie położona, prace nad reorganizacją struktury zatrudnienia na Miasteczku nie przyniosły - jak na razie - znaczących efektów, Rajd Miasteczka-podobno-wypadł nieźle. Takie są aktywa i pasywa jego ubiegłorocznej działalności.

cd. str. 8

Zaświadczenia o dochodach w rodzinach za II kwartał muszą spłynąć błyskawicznie do dziekana - tów, tak aby polecenia wypłat dla Kwestury były gotowe do 15 października. Wypłata stypendium odbędzie się od 05 do 12 XI.

Można z dużym prawdopodobieństwem powiedzieć, że te terminy zostaną na wielu wydziałach przekroczone. Trudno wyobrazić sobie, aby rozdanie zaświadczeń; przesłanie ich do domów; powrotne przesłanie do Krakowa opieczetowanych zaświadczeń w zakładach przez rodziców; obliczenie przez dziekanały stypendiów oraz sporządzenie gotowych list mogło zająć tylko dwa tygodnie.

Dodatkowym utrudnieniem jest konieczność rozliczenia przez Kwesturę zaliczkowych stypendiów wypłaconych w II kwartale 1990 roku.

Można tylko współczuć osobom, które będą wykonywać całą tę operację.

Tryb postępowania ze studentami, którzy pobrali zbyt wysokie stypendia przed wakacjami został uzależniony od aktualnego roku studiów: dyplomanci zwracają pieniądze przy uiszczaniu opłaty za dyplom (ewentualnie podczas podbijania karty obiegowej) a pozostali studenci będą musieli złożyć prócz obecnie obowiązujących również zaległe zaświadczenia. W przypadku niedostarczenia zaległego zaświadczenia pieniądze zostaną wstrzymane.

W przypadku nie ubiegania się o stypendium w tym roku Dziekani nie udziela wpisu na nowy semestr.

W tej sytuacji można przypuszczać, że za akademik będziemy płacić dopiero w grudniu.

(JaS)

Kraków, dn 90.09.28

UCHWAŁA

Uczelniana Rada Samorządu Studentów Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, w dniu 90.10.28 podjęła uchwałę o przeprowadzeniu w środowisku studenckim naszej uczelni, wyborów do Władz Samorządu Studenckiego.

Termin przeprowadzenia wyborów będzie zbiegał się z przeprowadzanymi w miesiącach października i listopadzie wyborami do organów jednoosobowych i kolegialnych naszej uczelni /kalendarz wyborczy - załącznik nr 7 Regulaminu Wyborczego AGH/. Okręgi wyborcze w liczbie 13, stanowi 13 wydziałów /w tym Instytuty na prawach Wydziału/ Akademii Górniczo-Hutniczej; okręgi wyborcze na terenie Miasteczka Studenckiego określa Rada Osiedla Studenckiego. Powołanie komisji wyborczych leży w gestii aktualnie kończących swoją kadencję organów Samorządu.

Do momentu powołania nowych władz Samorządu Studenckiego AGH zawieszają się Regulamin Samorządu Studentów AGH z uwagi na istotne zmiany jakie wniosła nowa Ustawa o Szkolnictwie Wyższym. Wymagane poprawki dokona nowy, ukonstytuowany Samorząd. Wybory Władz Samorządu przeprowadzi się wg. odrębnego Regulaminu Wyborczego Władz Samorządu Studentów AGH.

DOBRY HOZAK ... STUDENT

Otrzymałmy przed kilkoma dniami proponowaną wspólną koncepcję MON-u i MEN-u dotyczącą służby wojskowej studentów i absolwentów szkół wyższych. Koncepcja ta zawiera dwa wzajemnie wykluczające się warianty rozwiązań.

Wspólna dla obydwu wariantów jest rezygnacja z utrzymania studiów wojskowych jako jednostek organizacyjnych szkół wyższych oraz z zajęć wojskowych jako obowiązkowego przedmiotu nauki objętego planem studiów.

A oto co proponuje nam się w poszczególnych wariantach :

WARIANT I :

Student miałby do wyboru jedną z trzech możliwości :

- zajęcia w studium wojskowym usytuowanym poza uczelnią w wymiarze godzin zbliżonym do obecnego + przeszkolenie w SPR (4-6 miesięcy)
- w przypadku rezygnacji z zajęć w studium wojskowym - przeszkolenie w szkołach pod - oficerskich lub jednostkach wojskowych - w wymiarze do 12 (!!!) miesięcy
- służba zastępcza w wymiarze do 18 miesięcy - jeśli student w ogóle zrezygnuje z jakichkolwiek kontaktów z wojskiem

Wariant ten przewiduje również zaniechanie szkolenia obronnego studentek i studentów uznanych za niezdolnych do służby wojskowej.

WARIANT II :

W szkole wyższej tematyka obronna byłaby wkomponowana w poszczególne przedmioty nauczania i wykładana w uczelni przez jej pracowników dydaktycznych w wymiarze godzin ustalonym w porozumieniu z MON. Po ukończeniu studiów absolwenci byłiby kierowani do długotrwałego przeszkolenia wojskowego (w wymiarze 4-6 miesięcy). Absolwenci uczelni, którzy odmawiałyby udziału w kształceniu obronnym, wybieraliby służbę zastępczą.

Obydwa warianty są - jak zaznaczyłem na wstępie - propozycjami, które otrzymałmy do konsultacji. Zdecydowanie bardziej podoba nam się wariant II, przyjęcie którego oznaczałoby dla nas realizację postulatów prowadzonych przez nas bojkotów zajęć w studium wojskowym i jednocześnie poważny krok w procesie likwidacji komunistycznych pozostałości na uczelniach. W wariantie I szczególnie niepokoi nas propozycja aż dwunastu miesięcy przeszkolenia po studiach w przypadku rezygnacji z zajęć wojskowych. Również służba zastępcza nie powinna - naszym zdaniem - trwać osiemnaście lecz maksimum dwanaście miesięcy.

I jeszcze dobra wiadomość na zakończenie. Zgodnie z ustaleniami MON i MEN do czasu podjęcia decyzji co do ostatecznych form kształcenia obronnego szkolenie wojskowe i obronne w uczelniach winno być zawieszane przez rektorów szkół wyższych.

Sławomir Smoliński

KTO KOSZTUJE 807 milionów ?

W październiku

Miasteczko Studenckie jest osobliwym miejscem w Krakowie. Po kilku miesiącach związku z tym kawałkiem dawnej stolicy Polski doskonale wyczuwa się ta odmienna atmosferę. W latach niepodzielnego panowania polskich i niepolskich komunistów, niejeden z nich przeklinał przeklinał przynajmniej w duchu człowieka, który doprowadził do takiej "komasacji" nieposłusznych i niepokornych.

Komuniści przestali już panować (przynajmniej niepodzielnie), atmosfera podobno już nie ta co dawniej. Zmiana układu politycznego odrobinę zmieniła Miasteczko. Zmienili się również studenci. Na przedwaka- cyjnym spotkaniu Samorządu Studentów AGH z "Solidarnością" naszej Uczelni, kierowniczką "Olimpu", pani Irena Suder z rozrzewieniem wspominała dawne czasy, gdy pracownicy Zarządu Osiedla odczuwali wielką sympatię jaką byli darzeni przez studentów. Teraz podobno już tak nie jest. Słuchając wówczas pani Suder, miałem wrażenie, że odbiera ona studentów jako stado wilkołaków (przynajmniej tych, których wspominali coś o konieczności przeprowadzenia redukcji zatrudnienia wśród pracowników ZOS).

Mogę przyznać się, że wielokrotnie publicznie wspominałem o przesłach zatrudnienia w ZOS. Nigdy jednak nie miałem na myśli konkretnych osób lecz etaty, których zasadność istnienia wydaje się co najmniej wątpliwa. Dla wielu osób z Zarządu Osiedla Studenckiego pozostaną na pewno osobą delikatnie mówiąc nie lubianą. Trudno. Jest to taki sam fakt jak to, że ZOS posiada 425 etatów.

Powracając do przerwanego wątku chciałbym zwrócić uwagę, że owa niepowtarzalna atmosferę na Miasteczku tworzą również w pewnym stopniu pracownicy ZOS, spędzający z nami codziennie około 1/3 doby. Myślę, że dla obopólnego dobra rzeczą właściwą będzie przedstawienie wszystkich pracowników Miasteczka oraz ich miejsca w strukturze ZOS. Opierać się będę na zestawieniu sporządzonym przez Kierownika ZOS p. Ryszarda Juchewicza. Niestety ze względu na brak miejsca jestem zmuszony zmienić formę tego zestawienia z graficznej na wylizczankę.

Cały Zarząd Osiedla Studenckiego AGH składa się z następujących działów:

1. Rozliczeń finansowych	-	(8) + (-) + (—)	=	8
2. Domów studenckich	-	(46) + (229) + (—)	=	275
3. Techniczny	-	(5) + (-) + (77.5)	=	82.5
4. Gospodarczy	-	(6) + (25) + (2)	=	33
5. Zaopatrzenia	-	(6) + (2) + (1)	=	9

W nawiasach podane są kolejno etaty: administracyjne, obsługi oraz rzemieślnicze.

Bezpośrednio pod kierownictwo ZOS podlega również Sekretariat (2 osoby - kierownik i pedel); Sekcja d/s Osobowych (stanowisko d/s przyjęć i zwolnień (1) oraz d/s kartotek osobowych (1)); Dom Społeczny (inaczej "Krakus"). Dom Społeczny posiada następującą strukturę:

- 1 kierownik; 1 etat - sekretariat, 3 - portierzy,
 - 3 - pokojowe, 1/2 - studio RTV, 1 - krawiec,
 - 1 - magazynier, 2 - animatory
- Razem - 12 i 1/2 etatu.

Przyjrzyjmy się kolejno wszystkim działom:

1. Dział Rozliczeń Finansowych - 8 etatów

Dwa pierwsze etaty zajmuje kierownik i z-ca kierownika. W biurze meldunkowym pracują dwie (1) osoby. Kasjerka zajmuje również cały etat. Ostatnie trzy etaty aż się proszą o połączenie: stanowisko d/s ewidencji opłat za domy studenckie, stanowisko d/s wypłat wynagrodzeń, stanowisko d/s wypłat zasiłków (1).

cd. str. 5

INFO - SERWIS

Kierownik Zarządu Osiedla Studenckiego Ryszard Juchewicz opuścił nas w dość zaskakujący sposób. Dostał urlop bezpłatny i wyjechał daleko poza granice Kraju. Przed wyjazdem zrzekł się swojej funkcji. Tym sposobem dotychczasowy zastępca kierownika ZOS - Henryk Ziobła stał się (podobno tylko na okres "przejsiowy" - do 30.11.90) pełniącym obowiązki kierownika ZOS.

Rektor Kreczmer wprowadził w tym roku nowy sposób przydzielania limitów miejsc w akademikach dla poszczególnych wydziałów. Główną ideą nowego podejścia to przyznawanie limitów w kilku fazach zgodnie z rzeczywistym stanem, który jest dokumentowany przez przedstawianie podań studentów. Według złożeń miało to zniwelować różnice między wydziałami w procentowej ilości osób, które nie dostały akademikb. Do tej pory limity były konstruowane na podstawie ubiegłorocznych, co według niektórych osób powodowało "ukrywanie" przez niektóre wydziały tzw. wolnych miejsc. Już w tym tygodniu przekonamy się jakie są efekty nowego podejścia.

Nowopowstała Fundacja Samorządu Studentów Akademii Górniczo-Hutniczej, wystąpiła do JM Rektora AGH o zezwolenie na prowadzenie małej gastronomii na Miasteczku Studenckim. Fundacja stara się o zmianę kierunku przepływu pieniędzy. Sytuacja docelowo ma wyglądać w ten sposób, że student kupując hot-doga fundusz np. klubu studenckiego bądź fundusz stypendialny, a nie ajenta. Według Zarządu Fundacji organizacja ta wcale nie jest wrogim prywatyzacji. Ma tylko za zadanie wypracować zysk i w całości przeznaczyć go na cele statutowe (czyli 60% zysku przeznaczyć na stypendia dla najzdolniejszych, 40% - dla środowiska - kultura, wypoczynek, turystyka). Pierwszy punkt otwarty przez Fundację - kawiarnia w klubie "Gwarek" rozpoczyna działalność 6 października o godz. 15.00. Podobno przewidziane są atrakcyjne formy sprzedaży.

W czasie minionych wakacji Fundacja Samorządu Studentów proponowała Uczelni wzięcie pod swój patronat "Zaścianka" jako klubu, w którym Fundacja wydawałaby swój fundusz statutowy niejako pod własną kontrolą (bez "topienia" pieniędzy w strukturę Ośrodka Kultury Studenckiej AGH). Fundacja prowadziłaby w tym klubie dyskotekę - jako jedyną imprezę, która można w tym klubie rozwijać i zwiększyć jej rentowność. JM Rektor wyraził zgodę.

Jednakże kłopoty Fundacji zaczęły się na niższych szczeblach. W rezultacie obecna kierowniczka klubu - Halina Biszyga zrezygnowała z pracy (jej umowa wygasa z dniem 31.10.90) a Fundacja zamieszła zve dzierżania w "Zaścianku".

Zbliżają się wybory nowych władz Uczelni. Pojawiają się również pierwsze "podsłuchane" wiadomości na temat ewentualnych kandydatów na stanowisko Rektora AGH. Według nieoficjalnych informacji chętnych jest wielu. W następnym numerze wywiady z osobami, które oficjalnie potwierdzą chęć stawiania do wyborów.

Podczas ostatniego Senatu AGH wywiązała się interesująca wymiana zdań między prof. J. Niwodniczańskim a prof. J. L. Lewandowskim. W dyskusji nad procentowym udziałem grup pracowniczych w Kolegiach Elektorskich pojawił się w naturalny sposób problem "dokładności do części osoby". Nie mamy informacji czy dyskutanci doszli do porozumienia (po Senacie) w ustaleni przynależności poszczególnych części kobiety-elektora. Niemniej jednak gratulujemy poczucia humoru.

2. Dział Domów Studenckich - 275 etatów

W tym punkcie wchodzi się w prawdziwy "gąszcz" etatów. Na samym początku natrafiamy na 3 etaty "kierownicze". 1 kierownik działu oraz aż dwóch zastępców kierownika działu. Dalej spotykamy 1 etat - dysponent magazynu gospodarczego, 1 etat w wypożyczalni sportowej (nota bene, kto słyszał żeby ona działała), 1 etat - stanowisko d/s odpisów likwidacji i napraw sprzętu.

Po tym wstępie zaczynamy mieć do czynienia z "dużymi" grupami etatów:

- portierzy rezerwowi	- 7 etatów
- służba zdrowia	- 11 etatów
- kierownicy domów studenckich	- 18 etatów
- zast. kier. domów studenckich	- 22 etaty
- portierzy	- 72 etaty
- pokojowe	- 139 etatów

Szczegółowy podział powyższych etatów wygląda w ten sposób że:

1 kierownik przypada na jeden akademik, 2 zastępców kierownika na jeden piętnastopiętrowiec i 1 zastępcę na jeden czteropiętrowiec, 6 portierów na duży blok i 3 na mały. Jedna sprzątaczką przypada na jedno piętro.

3. Dział Techniczny - 82,5 etatu

Ten dział będzie trudno opisać ponieważ posiada dużo "grup pracowniczych". Jak zwykle na początku to "szefowie": 1 kierownik i 1 zast. kierownika. Teraz musimy przejść do tzw. wolnych "elektronów":

1 etat - dysponent magazynu, 1 etat - stanowisko d/s ewidencji i wypisywania zleceń, 1/2 etatu - narzędziowiec, 1/2 - inspektor nadzoru. Pozostało nam wymienienie kolejno pracowni:

a. elektryczna	- 17 etatów
b. hydrauliczna	- 19 etatów
c. ślusarska	- 15 etatów
d. stolarska	- 10 etatów
e. szklarska	- 4 etaty
f. RTV	- 5 etatów
g. murarska	- 2 etaty
h. malarska	- 2 etaty
i. automatyki i urz. chłodniczych	- 2 etaty
j. elektromechaniczna	- 1,5 etatu

Szczegóły tej wyliczanki przedstawiają się następująco:

ad.a Na 4 małe dasy przypada 1 elektryk, na 1 duży - 1 elektryk, "slumsy" obsługuje kolejny; Zakład Opieki Zdrowotnej, halę sportową i żłobek w Kapitolu Lipsk, Gramatyka 10 oraz stołówki doglądają odpowiednio - po jednym elektryku na grupę obiektów. W tym punkcie mamy jeszcze jednego brygadzystę i trzech dyżurnych elektryków.

ad.b Pracownia hydrauliczna jest rozpisana w analogiczny sposób, z tym że nie ma tu z oczywistych względów teletechnika, ale w zamian jest trzyosobowy zespół do centralnego ogrzewania i ciepłej wody.

ad.c Pracownia ślusarska to ta sama historia. Nie ma jednak ślusarzy "dyżurujących", a jest dwuosobowy zespół konstrukcyjny.

ad.d Społeczność stolarska jest mniej liczna. Brygadzysta kieruje zespołem do ram okiennych oraz zespołem obsługującym całe miasteczko.

ad.e Czterech szklarzy opiekuje się całym miasteczkowym szkłem.

ad.f W pracowni RTV wszystkimi telewizorami opiekuje się czterech ludzi; piąty etat

zajmuje kierownik techniczny Radia Centrum.

ad.g-j Wszystkie etaty w tych pracowniach wypełnione są osobami, które mają zajmować się całym Miasteczkiem. Wyjątek stanowi pracownia automatyki i urz. chłodniczych: pierwszy etat obsługuje stołówki a drugi kotłownię.

4. Dział Gospodarczy - 33 etaty

W dziale mamy 6 etatów administrujących, 25 obsługi i 2 rzemieślnicze. Na samej górze schematu strukturalnego znajduje się kierownik i zast. kierownika działu. Resztę etatów podzielono w następujący sposób:

- brygada gospodarcza	- 17 etatów
- brygada transportowa	- 5 etatów
- magazyny	- 4 etaty
- szwalnia	- 3 etaty
- mechanik	- 1 etat
- ogrodnik	- 1 etat

5. Dział Zaopatrzenia - 9 etatów

W schemacie tego działu zauważyłem pewną nieprawidłowość. Nie znalazłem etatu zastępcy kierownika. W całej strukturze ZO8 jest to ewenement. Szczegóły:

- kierownik	- 1 etat
- sekcja d/s technicznych	- 2 etaty
- sekcja d/s gospodarczych	- 2 etaty
- sekcja d/s mat.bud. i inšt.	- 1 etat
- pracownicy fizyczni	- 2 etaty
- kierowca	- 1 etat

Po tej nudnej wyliczance kilka słów podsumowania, które bynajmniej nie będzie głębszą analizą. To zrobią inni, bardziej zorientowani w temacie.

Po przejrzaniu struktury ZO8 AGH można sformułować kilka uwag.

Pierwszą sprawą wymagającą zastanowienia jest problem etatów tzw. "kierowniczych". Prócz kierowników i zastępców kierowników domów studenckich, którym podlega 211 etatów (18 kierowników i 22 zastępców) mamy jeszcze 8 kierowników i 5 zastępców na dalsze 166 etatów. Proste przeliczenie daje zależność: 8 etatów normalnych - 1 etat typu kierowniczego.

Drugim ważnym punktem jest zasadność zatrudniania 139 sprzątających (1 piętro - 1 etat). W tej jednak sprawie muszą wypowiedzieć się studenci grupowo. Jeśli będą w stanie utrzymać porządek w sanitariatach 10-tek, to liczbę tę można bez problemu zmniejszyć o 2/3 obecnego stanu.

Kolejnym ważkim zagadnieniem jest struktura 3 działów: technicznego, gospodarczego i zaopatrzenia. Z pewnością można te działy scalić i połączyć niektóre podobne etaty. Tym problemem jednak musi zająć się osoba zorientowana.

Etaty Domu Społecznego ("Krakus"), Służby Zdrowia itp., nie są, wg. oświadczeń kierownictwa ZO8, brane pod uwagę podczas sporządzania kalkulacji kosztów.

Wypada już skończyć omawianie dopiero pierwszego punktu kalkulacji kosztów utrzymania jednego miejsca w akademiku. Mam pełną świadomość, że jest to tylko zasygnalizowanie sprawy do rozwiązania. Mam jednak nadzieję iż po uważnej lekturze studenci będą mogli dość dokładnie poznać strukturę pracowniczej części zamieszkiwanej przez siebie swoistej enklawy Krakowa.

Janusz Słęk

WYBORY '90

CZY KOLEJNA FIKCJA?!

Wracamy po wakacjach, i co? I wszędzie huczno! Bo z jednej strony musisz się martwić czy przypadkiem wydziałowe Oko Opatroności w postaci Dziekana "socjalnego" - przyznało ci akademik, czy nie; albo czy sympatyczny /mnie lub bardziej/ docent odesłał na kolejny termin czy sadowił się tym co aktualnie reprezentujesz; czy kumpel któremu pożyczyles przed wakacjami sporą kupkę sielonych /na wyjazd za granicę/ wrócił, czy też będziesz wspominał mile swojego najmilszego - bo byłego - kolege.

A z drugiej strony - dostajesz studencie szerokie możliwości w wyborze władz swojej Alma Mater. W rzeczywistości wygląda to tak, jakby odpieli ci ramię, którymi byłeś skrzepowany i podwieszony u sufitu, a nagle zostajesz oswobodzony - jak wylądujesz, to już twoja szczęśliwość!

No bo jak na to patrzeć inaczej. Do tej pory nie miałeś szansy by "swoją" przedstawiciel mógł w sposób znaczący zmienić układ sił w Senacie czy na Radzie Wydziału; nie mogłeś skwestionować swojego Dziekana, a już wysunąć kandydatury Rektora czy głównego Dziekana... nie było mowy! Teraz: wszystko jest w naszej mocy, wszystko właściwie możemy, tylko się zdecydować i szybko oddać swoje głosy.

No właśnie - ta szybkość! Ten pośpiech jakiego wymaga się od nas jest chyba trochę za duży. Student wracający z wakacyjnej przerwy nie ma czasu spokojnie przejść do szkolnego trybu życia, zabezpieczając swój byt i ewentualne "tyły", ale - **DECYDUJ SIĘ I WYBIERAJ!**

To spotyka studenta, który już na tej uczelni gościł minimum jeden rok. Ale co sobie pomyśli i jak zareaguje student, który dopiero co zawitał w progi naszej Akademii. Dla niejednego takie pojęcia jak Senat czy Rada Wydziału, Prorektor d/s studenckich, Dziekan - to pojęcia tak abstrakcyjne jak model atomu Bohra lub operator Laplace'a.

Terminy jakie narzuca wyborcom kalendarz wyborczy są tak napięte, że student pierwszego roku ani nie zdąży się zorientować w układach jakie panują na jego wydziale /bo tutaj ma przecież głosować/, ani tym bardziej na kogo oddać swój głos w wyborach.

Praktycznie będzie to tak że wśród elektorów studenckich nie znajdziesz się ani jeden przedstawiciel pierwszych lat. To może nikogo nie zdziwić - zwykle tym pierwszorocznym zostawia się naukę, a nie aktywność w środowisku. Z drugiej strony, ta grupa studentów - bardzo liczna przecież - oddając swoje głosy, może się poddać reklamie /miejszy nadzieję że takowa zaistnieje i to w zdrowym wydaniu/ i zagłosuje na pierwszych lepszych na liście wyborczej, postępując według zasady: dla świętego spokoju, żeby się nikt nie czepiał.

Czy ktoś, kto ustalał ten kalendarz wyborczy, brał pod uwagę te kwestie? Z całym szacunkiem dla pracy jaką w to włożył - bo była to praca zapewne wymagająca rozwiązania sporej łamigłówki - ten pośpiech wymierzony był chyba przeciw studentom. Skądinąd wiemy, że Senat UJ zatwierdza swój regulamin wyborczy dopiero 3 października. Cała akcja wyborcza rozpoczyna się u nich dopiero potem. Czy aby AGH nie

wniosła się trochę ambicją, by przeprowadzić wybory jak najszybciej i by wykazać się dużą operatywnością?

Trudno - kłanka zapadła. Teraz ty studencie wykaż się operatywnością! Wymagają od nas rzeczy praktycznie niemożliwych już nie pierwszy raz. Więc nie pierwszy raz pokażmy że nie damy się zaskoczyć jak szaraczki. Skoro dają szansę współdecydowania w sprawach istotnych na uczelni - to dla własnego dobra wykorzystajmy ją. Nie na zasadzie, że jeśli nie - to dadzą nam w d... Gorzej być nie może, a dzięki rozsądnym i zdecydowanym ludziom spośród nas na pewno może być lepiej. W jednolitej, zdecydowanej grupie tworzymy siłę z jaką muszą się liczyć!

Józef Kunicki

ZAKŁĘTE KOSZTY

Pamiętamy niefortunny bojkot opłat za akademiki. Samorządowi Miasteczka i Samorządowi Studentów AGH nie udało się nic osiągnąć prócz obniżenia przez JM Rektora J. Janowskiego miesięcznej opłaty o 5 tys. zł - co było raczej przejawem chęci udobruchania studentów i zakończenia sporu.

W rezultacie bojkotu koszty nie zmieniły się, Rektor zostawił w kieszeniach studentów AGH 15 tys. zł., Kwestor AGH został zmuszony do "gimnastyki" (trzeba te różnice z czegoś pokryć). Efekty odwrotne. Bojkot wiosenny zamiast obniżyć koszty i tym samym zmniejszyć opłatę za miejsce - stał się groteską. Niepotrzebne koszty ponoszą studenci oraz nasza Uczelnia.

W czwartek /27.09.90/ p. Lachowicz (kierownik działu finansowego ZOB) przedstawił kalkulację kosztów od 1 października 1990r. Wygląda ona nieciekawie, układ pozycji nie zmienił się w ogóle - zmieniły się tylko cyfry. Po przedstawieniu kalkulacji postaram się omówić niektóre pozycje:

1. Osobowy fundusz płac	450.0 mln. zł
2. Narzuty na f. płac - 79,5%	357.0 mln. zł.
3. Bezosobowy fundusz płac	2.833 mln. zł
4. Amortyzacja	2.058 mln. zł
5. Zakupy inwentarżowe	94.0 mln. zł
6. Pościel	24.0 mln. zł
7. Materiały biurowe	2.0 mln. zł
8. Środki czystości	25.0 mln. zł
9. Materiały do konserwacji	30.0 mln. zł
10. Naprawy i konserwacje	50.0 mln. zł
11. Energia elektryczna	60.0 mln. zł
12. Gaz	1.0 mln. zł
13. Woda	44.47 mln. zł
14. Energia cieplna	362.0 mln. zł
	*/402.0 mln. zł/
15. MPD /wywóz śmieci/	21.6 mln. zł
16. Transport	1.5 mln. zł
17. Abonament TV	0.44 mln. zł
18. Bilety MPK	0.6 mln. zł
19. Usługi pralnicze	54.85 mln. zł
20. Usługi bankowe	13.69 mln. zł
21. Koszty ogólne	225.0 mln. zł

1.822.793.000,00 zł
7014 miejsc =

259.879,- zł

*/mimo rzeczywistego kosztu energii cieplnej 402.0 mln. zł. do kalkulacji przyjęto 862.0 mln. zł., pomijając 40.0 mln. zł. jako koszty ogrzewania remontowanych DS-1 i DS-10 /

cd. str. 7

ZAKŁĘTE KOSZTY (cd. ze str. 6)

Główna kość niezgody czyli osobowy fundusz płac wzrósł o 54% (czyli średnio co miesiąc płace rosły o 13,5%). Ciekaw jestem jak w takim wypadku będzie wyglądał podatek od wynagrodzeń. Po prostym przeliczeniu średnia pensja pracownika Miasteczka będzie wynosiła - bagatelka - 1.125 mln.zł. W tym punkcie warto zastanowić się jakie płace będzie miała w październiku grupa sprzątających i portierów (50% stau zatrudnienia na Miasteczku). Sądzę, że zapytania kto zarabia tak dużo, sprzątaczkę i portierzy będą kierowali wprost do kierownika ZOŚ, pana Henryka Zioła. Prócz płac wzrosły w kalkulacji następujące pozycje:

-środki czystości	o 150%
-naprawy i konserwacje	o 400%
-woda	o 47%
-transport	o 329%
-abonament TV	o 353%
-usługi bankowe	o 120%
-koszty ogólne	o 54%
-energia elektryczna	o 78%

Chwila zastanowienia wystarczy, żeby stwierdzić iż są to znaczne wydatki. Pozostaje nam tylko sprawdzenie, czy tak duże "wzrosty" są możliwe.

Jednakże poprzestawanie na sprawdzeniu zasadności kalkulacji przypomina próbę oceny wielkości góry lodowej patrząc tylko na to co wystaje ponad powierzchnię wody!

Nie da się ukryć, że wysokie koszty są powodowane przez dwie strony. Z jednej strony mamy całą strukturę Zarządu Osiedla Studenckiego a z drugiej - użytkowników. Przysławiały "wandalizm" studentów według oceny niektórych osób w wielkim stopniu wpływa na opłaty (oczywiście podnosząc je). Chciałbym z tym polemizować. Nie można zapominać, że gdy ktoś rozbije szybę albo umywalkę, delikwent z reguły osobiście za to płaci (ewentualnie cały pokój czy skład). Zresztą gdy w czerwcu miałem płacić za zamek drzwiowy, przyjrzałem się cennikowi stosowanemu przez ZOŚ, w którym ceny wyposażenia były wyższe niż w sklepach. W rezultacie kupiłem zamek w sklepie, oszczędzając w ten sposób nieomal na drugi identyczny zamek.

Te krótkie rozważania traktujemy jako wstęp do większej całości. Na łamach kolejnych numerów "Bis-2" będziemy prezentować głębszą analizę struktury i mechanizmów działania Miasteczka Studenckiego. W chwili obecnej powstaje już taki "dokument". Współpracują z nami eksperci doskonale zorientowani w problematyce zarządzania.

Janusz Słęk

KONKURS

Redakcja "Bis-2" ogłasza konkurs na prace pod tytułem: "Zmieniłbym w naszej Szkole...". Główna nagroda - 200000 zł. Objętość maksymalnie do trzech stron maszynopisu. Prace opatrzone godłem przyjmujemy do 15 listopada. Zaklejone koperty z godłem oraz prace konkursowe przyjmujemy codziennie w pokoju Redakcji.

SPOSÓB NA... (cd. ze str. 1)

Sejmowe spory na temat czy Samorząd ma mieć osobowość prawną czy też ma jej nie mieć, skłoniły w czerwcu kilku studentów z Samorządu do stworzenia czegoś na wzór "Bratniaka". Studenti mieliby pracować w Zarządzie a kontrolę i nadzór sprawowałaby Rada, której członkami byłiby Pracownicy Uczelni. Doskonale do tego nadawała się forma organizacyjna fundacji. W ten oto sposób, po przekierowaniu do tego pomysłu kilku pracowników, 25czerwca 1990 podpisany został Akt Notarialny, w którym dziesięciu Fundatorów (czterech Profesorów naszej Uczelni i sześciu studentów) ustanowiło Fundację.

Wśród celów statutowych Fundacji Samorządu Studentów AGH znajdujemy między innymi:

-wspieranie wyróżniających się studentów poprzez fundowanie stypendiów,

-rozwoj wymiany studentów z zagranicą, organizowanie stypendiów i praktyk zagranicznych,

-udzielanie pomocy Akademii Górniczo-Hutniczej w dziedzinie wyposażenia dydaktycznego (skrypty, pomoce naukowe i inne),

-poprawa zaplecza socjalnego wykorzystywanego przez studentów, rozszerzenie bazy sportowej,

-pomoc studentom i absolwentom Uczelni w znalezieniu zatrudnienia,

-propagowanie w kraju i za granicą osiągnięć studentów Akademii Górniczo-Hutniczej,

Wszystkie swe cele będzie realizować poprzez współpracę z samorządami i organizacjami studenckimi w kraju i za granicą, ułatwianie kontaktów i ze środowiskami gospodarki, nauki, i kultury, inicjowanie i pozyskiwanie pomocy finansowej i rzeczowej, prowadzenie działalności gospodarczej.

Już teraz fundacja otrzymała pozwolenie od Rektora na prowadzenie "barków" na Miasteczku Studenckim i księgarni DS 10. W niedługim czasie studenci z Fundacji planują otworzyć na Miasteczku punkt kserograficzny czynny do późnych godzin wieczornych, chcą zorganizować kursy obsługi komputerów i nauki języków obcych. W czasie wakacji zamierzają prowadzić hotele studenckie i biuro podróży.

I wreszcie dochodzimy do sedna sprawy: pieniądze uzyskane z tych wszystkich rodzajów działalności gospodarczej zostaną przeznaczone na stypendia dla najzdolniejszych studentów Akademii oraz na pomoc finansową dla kultury i turystyki studenckiej. Już choćby z tego powodu jest to bardzo cenna inicjatywa gdyż nie wiadomo jak w przyszłości będą wyglądały dotacje dla uczelni na działalność studencką w dziedzinie kultury, turystyki i sportu. Inny pozytywny aspekt to stworzenie nowych miejsc pracy, zatrudnienie bezrobotnych absolwentów Uczelni, a także stwożenie studentom możliwości "dorobienia sobie".

Jak widać (cytowany fragment pisma poniżej) i słyhać samorządy na innych uczelniach w Krakowie, Warszawie, Wrocławiu, postanowiły założyć fundacje, wzorem dla nich jest Fundacja Samorządu Studentów Akademii Górniczo-Hutniczej.

Cytat z jednego z pism:
"...dot. powołania fundacji samorządu studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego.

...W oparciu o powyższe, możliwe jest powołanie w/w fundacji (wzorowanej na Fundacji Samorządu Studentów AGH)... w zał. statut. Fundacji Samorządu Studentów AGH..."

Jacek Purzycki

Dlaczego ROS funkcjonował tak kiepsko? Odpowiedź jest prosta: nawet przy dobrych chęciach 4-5 osób nie jest w stanie załatwić "na okrągło" wszystkich spraw. Większość członków ROS-u zupełnie nie interesowała się tym co dzieje się na Miasteczku, mało tego - były akademiki w których przez cały rok mieszkańcy nie zdążyli wybrać Rady Mieszkańców i - co się z tym wiąże - swego przedstawiciela do ROS-u. Aktywność środowiska studenckiego maleje z roku na rok co wiąże się bezpośrednio z dewaluacją pracy dla środowiska. Coraz częściej okazuje się, że nie potrafimy dbać o własne interesy. Staraliśmy się przez wiele lat o zwiększenie zakresu samorządności, a teraz nie potrafimy wykorzystać tego co wywalczyliśmy. Grozi nam to, że wkrótce przestaniemy zwracać uwagę na wzrost opłat za akademiki, przestanie nas obchodzić to, że telewizor w sali tv jest w fatalnym stanie, pralka zepsuta, a ciemnia fotograficzna zamknięta.

Jak wyrwać się z zakłętą kręgu tumiwizmu? Po pierwsze musimy poważnie podejść do sprawy wyborów Rad Mieszkańców w akademikach. Jestem pewien, że w każdym akademiku znajdzie się kilka energicznych osób, które stworzą operatywną RM. Wydaje mi się konieczne by ich praca nie była w pełni bezinteresowna. Wynagrodzeniem za ich pracę w Radzie mogła by być znacznie zmniejszona w stosunku do pozostałych mieszkańców odpłatność za akademik. Jestem pewien, wyszło by to na zdrowie naszym kieszeniom. Nawet jeśli każdy z nas miałby płacić z tego powodu o 1 tys. zł. więcej, to przy założeniu, że operatywny ROS wywalczy zmniejszenie opłat np. o 10 tys. zł. to i tak jesteśmy o 9 tys. zł. "do przodu". Pewną gratyfikacją dla działaczy Rad Mieszkańców byłaby dla nich dopięcie do pracy w Radzie, z drugiej zaś - spowodowałaby bieżącą ocenę działań poszczególnych członków RM, a w razie nikłej ich aktywności - odwołanie starej i wybranie nowej RM.

O ile łatwiej jest podejmować działania na terenie akademii o tyle trudniej jest realizować coś w skali całego Miasteczka. Dlatego też konieczna jest moim zdaniem zmiana struktury i sposobu działania Rady Osiedla Studenckiego. ROS był do tej pory bezwładnym molochem składającym się z kilkunastu osób. Pomimo tego, iż zabrania ROS-u odbywały się rzadko to i tak - o ile mi wiadomo - nigdy w historii nie udało mu się zebrać w pełnym składzie. Mało tego, często nie mógł on podjąć żadnych decyzji z powodu braku quorum. Według mnie ROS powinien pracować za pomocą kilku kilkuosobowych zespołów, z których każdy zajmowałby się pewną dziedziną działalności. Pracę wszystkich tych podzespołów koordynowałoby 3-osobowe Prezydium ROS-u (na czele z przewodniczącym) do kompetencji którego należałoby m.in. wnioskowanie do mieszkańców akademików o odwołanie ze składu ROS-u ludzi mało aktywnych. Taki sposób działania ROS-u zwiększyłby jego operatywność i skuteczność oraz zapewniłby aktywne włączenie się do pracy wszystkich członków ROS-u.

I jeszcze jedno. Dawniej Regulamin ROS-u zawierał klauzulę mówiącą o tym, że Przewodniczącym ROS-u może być tylko student AGH. W warunkach, gdy właścicielem Miasteczka jest AGH oraz większość mieszkańców Miasteczka stanowią studenci naszej uczelni wydaje mi się konieczne nie tylko z moralnego punktu widzenia - przywrócić tej klauzuli. W sytuacji gdy ROS jest częścią Samorządu Studentów AGH i gdy ewentualne rozmowy i negocjacje w sprawach Miasteczka prowadzone są z pracownikami administracyjnymi AGH skuteczność działania Przewodniczącego ROS-u - studenta AGH będzie z pewnością wyższa niż

studenta jakiegokolwiek innej uczelni.

Ta uwaga kończy ten krótki wywód, który - mam nadzieję zapoczątkuje dyskusję o przyszłości Samorządu na Miasteczku.

Błażomir Smoliński

ASYSTENT

Cała rzecz miała miejsce na jednym z wydziałów naszej uczelni. Wydział nie należy ani do największych, ani do najmniejszych - ot taki sobie. Zbliżał się 1 października - graniczna data, do której można jeszcze zatrudnić ostatnich ludzi na etaty asystentów stażystów. Po tej dacie miała nastąpić blokada etatów, gdyż nowa Ustawa o Szkolnictwie Wyższym nie przewiduje stanowiska asystenta stażysty. Odpowiednio wcześniej zaufanymi kanałami rozeszono wici o tym, iż są trzy miejsca i trzeba znaleźć odpowiednich ludzi. Ludzi znaleziono bez problemów. Poszukiwania prowadzono według starych zasad: bez wywieszania informacji ani na tablicach zakładów, w których były vacaty, bez informacji pod kierownictwem na tablicy dla absolwentów. Niemożliwe też było uzyskanie informacji na ten temat w samym dziekanacie. Na trzy miejsca zgłosiły się trzy osoby. Specjalnie do tego celu powołana komisja pozytywnie zaopiniowała kandydatów (zresztą moim zdaniem całkiem niezłych) i całą sprawę wniesiono pod obrady Rady Wydziału. Po krótkich przetargach pomiędzy dwoma bezpośrednio zainteresowanymi kierownikami zakładów (specjalność jednego z kandydatów "nie pasowała" do specyfiki żadnego z zakładów posiadających vacaty) cała trójka jednogłośnie otrzymała akceptację Wysockiej Rady.

I na tym całą sprawę można byłoby zakończyć. Problem jednak w tym, że jeśli do tej pory asystenci stażysty zatrudniani byli niejako "z łapanek" (marnie zarobki nie działały zachęcająco na ewentualnych kandydatów) tak obecnie, przy postępującym bezrobociu można się spodziewać, że kandydatów do pracy naukowej będzie coraz więcej. Nie od dziś wiadomo, że konkurencja jest motorem postępu, także - a może zwłaszcza - konkurencja przy obsadzaniu stanowisk. Trzeba raz na zawsze zerwać z mafijnymi układami. Wszyscy muszą mieć równe prawa.

Michał Suseł

P.S. Jeszcze tym razem nie ujawniamy szczegółów. Mamy bowiem nadzieję, że artykuł ten odniesie pożądany skutek.

Czytelnicy "Bis-2":
Zapraszamy do współpracy w tworzeniu następnych numerów. Łamy pisma dostępne są dla wszystkich.
Redakcja zaprasza - pok.127, paw C1-C2,
tel.wew. 39-39

CZEKAMY NA WĄS!

Redaguje Kolegium: Jacek Purzycki, Jacek Kmiećk
Janusz Słęk, Błażomir Smoliński
Redaktor Techniczny: Błażomir Smoliński
Skład: Jacek Kmiećk
Radaktor Naczelny: Janusz Słęk

Numer zamknięto 90.09.30, godz. 19⁰⁰
Redakcja: AGH, paw.C-1, pok.127, tel.wew. 39-39
DRUK: ZG AGH - 621/90 . Nakład 1400 egz.